Nakład 33.700 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 138 | Sosnowiec, niedziela 25 maja 1930 roku | Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Rozbestwiona chuliganerja litewska demoluje lokale polskich instytucyj.

Policja litewska współdziałała z bandami kowieńskiemi!

RYGA, 24.5. Oszczercza nota kowieńskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa w sprawie zajść w Dymitrówce nie dała długo czekać na swe skutki.

W dniu wczorajszym awanturnicze żywioły, złożone przeważnie z młodzieży, wśród której przeważali studenci, zebrały się w ilości około półtora tysiąca osób na placu przed katedrą, gdzie wygłoszono szereg przemówień antypolskich.

Głównym mówcą, który podjudzał młodzież przeciw Polsce był prezes związku szaulisów Znajdinicius.

Co chwila rozbrzmiewały okrzyki „Vale!“ (hurra) szczególnie, gdy mówcy wspominali nazwisko Waldemarasa.

Po zakończeniu wiecu demonstranci podzielili się na grupy i ruszyli ulicami miasta.

Jeden z pochodów udał się do nowowybudowanego gmachu polskiego gimnazjum, w którym mieści się również zasłużone polskie towarzystwo „Pochodnia“.

Ponieważ drzwi były zamknięte awanturnicy litewscy obrzucili gmach kamieniami, wybijając wszystkie szyby, do wnętrza jednak nie dostali się.

Druga grupa udała się do niedawno otwartej polskiej księgarni „Stella“. Tłum rzucił się na wystawione w witrynie książki polskie, poczem wybiwszy szyby w oknach wystawowych przez okna i drzwi wdarł się do wnętrza księgarni.

Urządzenie zupełnie zdemolowano, książki podarto i częściowo wyrzucono na ulicę.

Inna wreszcie grupa ruszyła w stronę położonej w centrum miasta kawiarni polskiej Perkowskiego.

Tu demonstranci wybili jedną szybę, poczem cofnęli się.

Jeden z oddziałów szaulisów wdarł się do redakcji „Dnia Kowieńskiego“ i zdemolował całe urządzenie redakcji i administracji. Wszystkie okna zostały zdruzgotane.

Należy podkreślić, że pogrom polskich instytucyj był zgóry uplanowany i to w porozumieniu z policją, która zupełnie łatwo mogła zapobiec zajściom, mimo to jednak nie wysłała przeciw demonstrantom żadnych oddziałów, a pojedyńczy posterunkowi schodzili im z drogi.

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Doktorowi Kosibowiczowi, Dyrektorowi szpitala powiatowego w Będzinie za troskliwą opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby męża mojego Władysława Wróbla oraz JWPanu Doktorowi K. Zahorskiemu za łaskawy udział w konsyljum składamy tą drogą serdeczne słowa uznania i dozdonną wdzięczność

W. Z. Wróblowie.

Ambasador Stanów Ziednoczonych

WRĘCZYŁ DZIŚ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE P. PREZYDENTOWI RZPLITEJ.

WARSZAWA, 24. 5. Z niezwykle uroczystym ceremonjałem odbyło się dziś o godz. 12 m. 30 wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych p. prezydentowi Rzplitej na Zamku.

Ambasador Willys udał się galowym powozem w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego i w otoczeniu dwu szwadronów szwoleżerów, poprzedzany przez 4 trębaczy na białych koniach.

Bataljon piechoty powitał ambasadora na dziedzińcu zamkowym. Orkiestra odegrała hymn amerykański.

Według ceremonjału p. wiceminister Wysocki przeprowadził ambasadora z sali tronowej do sali marmurowej, gdzie oczekiwał p. prezydent Rzplitej. Ceremonja wręczenia listów odbyła się w sali rycerskiej.

Po przemówieniach ambasadora i p. prezydenta, p. prezydent zaprosił p. Willysa do swego gabinetu.

Odjazd z Zamku odbył się z zachowaniem zwykłego ceremonjału.

Nauczycielka i felczer poparzeni kwasem siarczanym

Spłoszony koń spowodował katastrofę.

WILNO, 24.5. (PAT) Z ramienia kolumny epidemicznej w Wilejce wysłani zostali p. Damazy Wojtkiewicz, felczer kolumny i pani Marja Niesiołowska, celem dokonania dezynfekcji po wygasłym tyfusie w majątku Lubań, gminy Kurzenieckiej.

Wymienieni zabrali ze sobą umieszczoną w koszu butlę z kwasem siarczanym i udali się w drogę bryczką. Do ekspedycji przyłączyła się p. Marja Wolpek, nauczycielka, która zdążała również do Lubania.

W drodze, kiedy bryczka znajdowała się jeszcze w obrębie miasta, koń spłoszony przez jadący autobus, poniósł, wywracając bryczkę wraz z pasażerami, przyczem butla z kwasem stłukła się. Płyn oblał i silnie poparzył p. Wojtkiewicza oraz p. Wolpek.

Poszwankowanych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. P. Niesiołowska szczęśliwie wyszła z tego wypadku bez szwanku.

Niszczycielski pochód burzy.

SZKODY DWA I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

NOWOGRÓDEK, 24. 5. W niemniejszym stopniu, jak powiat baranowicki ucierpiał skutkiem ostatniej burzy powiat stołpecki.

Lustracja, dokonana przez wojewodę nowogródzkiego, wykazała, że burza nawiedziła 23 miejscowości powiatu stołpeckiego. W większości ich zniszczone zostały zupełnie zasiewy, szczególnie ozime.

Ogółem straty wyrządzone w obydwu powiatach przez burzę i grad wynoszą około 2 i pół miljona zł.

Wojewoda czyni starania w kierunku uzyskania kredytów na pomoc siewną oraz na pomoc budowlaną, gdyż burza w szeregu wypadków powywracała budynki i poniszczyła dachy.

Kordon policji i pół miljona Hindusów

przez 7 godzin leżało na ulicach Bombaju.

LONDYN, 24.5 Wczoraj wieczorem 50 wielkich hinduskich organizacyj zwołało w Bombaju wielki wiec, w którym brało udział około pół miljona Hindusów.

Po zebraniu ruszył ulicami miasta olbrzymi pochód, który u wejścia do dzielnicy europejskiej wstrzymany został przez silny kordon policji angielskiej.

Demonstranci zastosowali wypróbowany środek — bierny opór i pokładli się na ulicach. To samo uczynili również i policjanci, czekając, aż się demonstranci rozejdą.

Hindusi jednak wykazali większą cierpliwość, to też po 7 godzinach leżenia naprzeciw siebie, policja ustąpiła i zezwoliła na dalszy pochód.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Jutro odbędą się wybory uzupełniające w 2 okręgach: do sejmu w okręgu Lida i do senatu w woj. wołyńskiem.

Najsilniejszą agitację rozwija stron. chłopskie, którego główny kandydat b. poseł Dubrowicz skazany został przez sądy na 6 lat ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową.

W SPRAWIE OTWARCIA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Dziś przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Grażyński. Wojewoda Grażyński odbędzie szereg konferencyj z członkami rządu, w sprawie inauguracyjnego posiedzenia sejmu śląskiego.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Jutro rano wyjedża specjalnym pociągiem p. prezydent Rzplitej na objazd województwa warszawskiego.

W dniach 26 i 27 p. prezydentowi towarzyszyć będzie minister pracy Prystor.

EGZEKUCJA PODATKOWA u księcia pszczyńskiego.

KATOWICE, 24.5. Książę na Pszczynie hr. Hochberg zalega z opłatą podatków na rzecz skarbu śląskiego za lata 1925 — 1929 w wysokości przeszło 14 milj. zł.

Wobec niemożności ściągnięcia kwoty podatkowej śląski urząd skarbowy zarządził kroki egzekucyjne.

Majątek księcia składa się z 40 tys. ha ziemi ornej i lasu, 16 folwarków, 10 kopalń, 5 fabryk, 2 browarów oraz licznych udziałów w zakładach przemysłowych.

PROCES O ZABÓJSTWO KAPITANA.

LWÓW, 24.5. Przed wojskowym sądem okręgowym w Jarosławiu, rozpocznie się w poniedziałek rozprawa przeciw por. Tadeuszowi Nowotnemu, oskarżonemu o to, iż 3 listopada 1920 r. po sprzeczce z kap. Szafranem, przez którego został spoliczkowany, dobył rewolweru i pięcioma strzałami zabił go na miejscu.

Powodem sprzeczki, a następnie zbrodni, miały być sprawy erotyczne. Proces potrwa kilka dni, gdyż trybunał przesłuchiwać będzie kilkunastu świadków.

OKRADZIONY PRZEZ ZUCHWAŁEGO ŚWIĘTOKRADCĘ Z LUBLINA.

LWÓW, 24. 5. W nocy z czwartku na piątek popełniono w Leżajsku obok Łańcuta w słynącym z cudownego obrazu Matki Boskiej Loretańskiej, kościele OO. Bernardynów ohydne świętokradztwo.

Złodziej, który ukrył się w klasztorze, przedostał się następnie do zakrystji, skąd po obrabowaniu skarbonki, wszedł do kościoła, gdzie z bocznych ołtarzy skradł wota, między innemi sznur prawdziwych pereł.

Zbrodniarz odsłonił następnie obraz Cudownej Matki Boskiej i usiłował wydrzeć z obrazu złoto i kamienie miljonowej wartości. Przy tej robocie został jednak spłoszony.

Policja, zawiadomiona o kradzieży, zarządziła natychmiast pościg i ujęła złoczyńcę, którym okazał się Juljan Jurasz. stale zamieszkały w Lublinie.

Polityka pokojowa Sowietów w świetle rzeczywistości.

Dyplomacja sowiecka — mamy tu na myśli tę oficjalną, reprezentowaną przez Narkomindieł — chętnie i dość często posługuje się środkami burżuazyjnemi aby przekonać świat o pokojowości ZSRR., lecz jednocześnie zohydza dążenia pokojowe innych państw, na tych właśnie środkach oparte. Ograniczamy się tylko do wymienienia ligi narodów, którą Sowiety uważają za największe zło kapitalizmu, przesąd burżuazyjny, ośrodek wszelkiej antysowieckiej kampanji państw zachodnich — a jednakże biorą udział w poczynaniach ligi przez uczestniczenie w konferencjach gospodarczych i rozbrojeniowych, odbywających się na terenie Genewy.

Propaganda sowiecka za granicą, krzycząca o zaborczości państw kapitalistycznych w stosunku do ZSRR., a w szczególności o zaborczości rządu polskiego, owego biernego — jak go nazywa — wykonawcy międzynarodowego kapitału — ma tę dziwną właściwość, że jak bumerang odbija się i uderza w jej inicjatorów. Kierownicy obecnego regime'u moskiewskiego sami zatruwają się atmosferą, wytwarzaną własną propagandą. Skutek stąd taki, że stają się niewolnikami manji prześladowczej blokady antysowieckiej, nie mają zaufania do swych ewentualnych przyszłych kontrahentów, wszędzie widzą spisek antysowiecki i siebie tylko uważają za szczerych głosicieli hasła pokoju powszechnego.

Jeżeli ZSRR. chce oprzeć współżycie z innymi narodami na normalnych podstawach, jeśli chce całkowitego unormowania stosunków ze swymi sąsiadami na Zachodzie, a w pierwszym rzędzie z Polską—to musi wyjść z zatrutych oparów insynuacji, propagandy antypolskiej i tych metod, jakiemi się w stosunku do Zachodu Europy stale posługuje komintern. Wzajemne bowiem zaufanie jest podstawowym warunkiem wszelkich pokojowych poczynań.

Polska dawała już niejednokrotnie dowody swej pokojowej polityki wobec Sowietów. Nie od dziś pragnie ona oprzeć stosunki z Sowietami na trwałych podstawach. Przykładów na to nie brak. Traktat ryski i kompromisowe stanowisko nasze wobec uchybień ze strony ZSRR. przy jego wykonywaniu; protokół moskiewski Litwinowa, będący przyspieszeniem wprowadzenia w życie paktu Kelloga na Wschodzie Europy; kilkakrotne podejmowanie rozmów przez dyplomację polską celem ustalenia możliwości wszczęcia rokowań o pakt nieagresji i traktat handlowy.

Tymczasem ze strony Sowietów szczerości w tych poczynaniach nie widać. Rokowania polsko-sowieckie o pakt nieagresji w latach 1926-28 rozbiły się — jak to powszechnie wiadomo — z dwóch powodów. Rząd sowiecki nie chciał zgodzić się na arbitraż w wypadku sporu lub konfliktu między kontrahentami paktu oraz zdecydowanie i stanowczo odrzucił tezę polską „Wschodniego Locarno", tj. aby przyszły pakt obejmował oprócz Polski i ZSRR. również państwa bałtyckie. Jeśli chodzi o arbitraż to rząd sowiecki nie widzi możliwości znalezienia takiego arbitra, któryby mu gwarantował stuprocentową bezstronność; naodwrót wszędzie i we wszystkiem doszukuje się wroga ZSRR., czyhającego tylko na moment wojny z Sowietami. Druga przeszkoda jest typowym objawem manji o której już wspomnieliśmy; obawa przed zbiorowemi umowami z państwami sąsiedzkiemi. Przedstawiciele sowieccy w czasie rozmów w okresie 1926-28 w żaden sposób nie chcieli zrozumieć słuszności postulatu Polski, że w interesie pokoju i pacyfikacji wschodniej Europy leży właśnie wspólna, zbiorowa umowa państw sąsiadujących z Rosją Sowiecką.

Taka strona manji władców Kremla pochodzi stąd, że w zbiorowym pakcie pokoju widzą oni usankcjonowanie protektoratu Polski nad Łotwą i Estonją, a po części Finlandją. Trzeba z zadowoleniem skonstatować, iż ta psychoza stopniowo mija. O ile w 1926 r. wszelkie na ten temat rozmowy były odrzucane a priori, o tyle już w 1929 r. protokuł Litwinowa w Moskwie podpisały wspólnie Sowiety, Polska, Estonja, Łotwa, a nawet Rumunja, która nie posiada nawet swego pełnomocnego przedstawiciela w Rosji. Minął od tej chwili przeszło rok, a jednak blok państw od Bałtyku do morza Czarnego z Polską na czele, skierowany przeciw Sowietom — nie istnieje i nie powstał.

Sądzić więc należy, że dyplomacja Z. S. R. R. zrewiduje swe stanowisko wobec umów kolektywnych. Jeśli Sowietom zależy, na istotnym zagwarantowaniu pokoju na wschodzie Europy, jeśli mają zaufanie do swych kontrahentów, to przecież w ich interesie leży nie częściowe, lecz całkowite zabezpieczenie granicy zachodniej.

Rząd polski zapewne gotów byłby wznowić rokowania o zawarcie paktu nieagresji, który niewątpliwie wpłynąłby dodatnio na całokształt stosunków pomiędzy jego sygnatarjuszami, — ale mógłby przynieść on istotny pożytek idei pokoju tylko wówczas, gdy do niego, oprócz Sowietów i Polski przystąpią równocześnie państwa bałtyckie i Rumunja.

R

Budownictwo, jako miara wartości konsumcyjnej człowieka.

„Budownictwo jest prawie jedyną dziedziną pracy, która w całości pokrywa się przez surowce i wytwory polskie, która stwarza ogromne zapotrzebowanie na pracę, która tworzy cały łańcuch konsekwencyj ekonomicznych, która podnosi wartość cywilizacyjną i konsumcyjną człowieka" — mówił p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski na naradzie gospodarczej rządu z delegatami izb przemysłowo — handlowych w październiku 1929 r.

A jednak dotychczas akcja budowlana nie była rozwinięta w takim stopniu, w jakim to być mogło, gdyby do pracy zaprzęgnięto kapitały pozostające w rękach jednostek. Drogą zbierania wielkich funduszów z małych wkładek powstają zazwyczaj ogromne budowle podejmowane są epokowe dzieła. Tak ze składek oszczędnościowych we Francji powstał olbrzymi jej majątek narodowy. Siła kapitalizacyjna każdego społeczeństwa jest ogromna. Zależy ona od stanu gospodarczego i dobrobytu kraju, ale również i od każdoczesnej sytuacji wewnętrznego rynku pieniężnego.

Obecnie rynek pieniężny w Polsce jest dość płynny t. zn. znajdują się w rękach prywatnych duże ilości wolnej gotówki, dla której poszukiwane są dobre, pewne lokaty. Chwila obecna nadaje się więc szczególnie na wypuszczanie na rynek wewnętrzny pewnych gwarantowanych papierów.

Dobrze więc się stało, że p. minister skarbu w tym właśnie momencie ogłosił emisję nowej premjowej pożyczki budowlanej, dając możność ulokowania dużej części wolnych kapitałów w obligacjach tej pożyczki łącząc wraz z tem społeczny cel jej — zasilenie ruchu budownictwa mieszkaniowego.

Ale przeznaczeniem tej pożyczki nie jest ściągnięcie tylko wielkich czy średnich kapitałów, przeznaczonych na lokowanie w papierach i grę na nich, lecz wydobycie od najszerszych kół społeczeństwa tych sum, które obecnie marnieją nieprodukcyjnie. Dlatego też obligacje pożyczki opiewają po 50 złotych w złocie na okaziciela i jest ich 1.000.000 sztuk. Teoretycznie więc mogą ten pokaźny fundusz w wysokości 50.000.000 zł. w złocie zdobyć obywatele dając tylko po 50 zł. Stać na to niemal każdego. Jest to suma, którą można odłożyć z budżetu najskromniejszych zarobków, a ileż i to jakich otwiera się w następstwie możliwości i przywilejów. Dodać jeszcze należy, że przy subskrypcji trzeba wpłacić tylko 40 proc. ceny obligacji, to znaczy 20 złotych, a przy odbieraniu obligacji dalsze 60 proc., t. j. 30 zł. Jest to wielkie udogodnienie, którego nie znajdzie się przy nabywaniu żadnego papieru procentowego.

Przywilejami tej pożyczki są oprocentowanie w stosunku trzy od sta rocznie, jednorazowy wykup przez państwo, gwarancja Skarbu Państwa, prawa papierów pupilarnych, zwolnienie kuponów od obligacyj pożyczki od podatku od kapitałów i rent i wreszcie prawo brania udziału we wszystkich losowaniach premjowych. Tu otwierają się te szerokie możliwości zbogacenia się za 50 zł. Każdego roku bowiem odbywać się będą 4 losowania, a podczas każdego z nich rozlosowanych zostanie 112 premij na sumę 500.000 zł. w złocie: 1 premja 250.000 zł., 1 premja 50.000 zł., 10 premij po 10.000 zł. i 100 premij po 1.000 zł. Wygrane będą w złotych w złocie. Jednym z najistotniejszych i najbardziej frapujących warunków tego premjowania jest, że premja wygrywająca nie traci prawa do dalszych losowań i weźmie udział we wszystkich następnych, choćby za każdym razem wygrywała najwyższą premję. Przez lat dwadzieścia, cztery razy do roku los szczęścia będzie uśmiechał się do posiadaczy obligacyj, którzy po skończeniu tej miłej a ponętnej ze wszech miar dla każdego z nich rozrywki otrzymują zwrot złożonych pieniędzy plus 3 proc., płacone co pół roku zdołu 1 sierpnia i lutego każdego roku za zwrotem odpowiedniego kuponu.

W ciągu jednego tylko roku jest możliwość wygrania 1.000.000 zł. w złocie za 50 zł. nie wpłaconych, lecz pożyczonych państwu na cele budownictwa, którego rozwój nietylko ukróci klęskę mieszkaniową, ale i ożywi życie gospodarcze kraju, dając przez uruchomienie wielu gałęzi przemysłów pracę i zarobek licznym rzeszom bezrobotnych.

Obniżenie zwrotu kosztów dla świadków sądowych

1 — 2 zł. dziennie jako strawne.

Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie, w dotkliwy sposób obniżający zwrot kosztów dla świadków oraz należności dla biegłych i tłomaczów sądowych.

Świadkowie zamieszkali przynajmniej o 15 klm. poza siedzibą sądu, otrzymują zwrot niezbędnych kosztów, przejazdu oraz strawne. Do kosztów, które ulegają zwrotowi, zalicza się koszty przejazdu „środkiem masowego transportu" — klasą najniższą, tam i z powrotem.

Jeżeli kilku świadków korzystało, lub mogło korzystać z jednego pojazdu należy przyznać każdemu świadkowi część kosztów na niego przypadających. Jeżeli zachodzą warunki przyznania kosztów przejazdu, a świadek odbył drogę swoim pojazdem, wierzchem lub pieszo, to należy mu przyznać koszty przejazdu, jakieby mu się należały w myśl rozporządzenia.

Strawne należy przyznać w wysokości 1 — 2 zł. za każdy dzień, jeżeli zaś świadek musiał przenocować w miejscu przesłuchania — wysokości podwójnej.

Jeżeli ta sama osoba będzie przesłuchana w charakterze świadka w kilku sprawach karnych tego samego dnia, natenczas p r z y z n a j e się jej należności tylko raz oraz rozdziela je pomiędzy wszystkie te sprawy równomiernie.

Świadkowie, żyjący z zarobku dziennego, otrzymują za stracony wskutek wstawiennictwa zarobek wynagrodzenia: pracownicy fizyczni — 3 zł. dziennie, pracownicy umysłowi — 5 zł.

Policja zaopatrzona została w granaty gazowe

do walki z przestępcami.

Policja państwowa została ostatnio zaopatrzona w jeden z najbardziej nowoczesnych środków uzbrojenia, a mianowicie w granaty drażniące i duszące.

Granaty gazowe mogą być używane przy rozpraszaniu zbiorowisk, zagrażających bezpieczeństwu lub zakłócających porządek publiczny zarówno pod gołem niebem, jak i w miejscach zamkniętych, gdy chodzi o zmuszenie tłumu do opuszczenia tych miejsc.

Dalej mogą być użyte granaty, gdy w budynku ukryli się przestępcy, którzy na wezwanie policji nie chcą budynku opuścić, a dostępu do siebie bronią ogniem karabinowym lub pistoletowym. Wreszcie przy rewizjach, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w miejscu trudno dostępnym ukrył się niebezpieczny przestępca.

Granaty drażniące i duszące nie wyrządzają najmniejszej szkody organizmowi ludzkiemu, działają jednak tak silnie, że nawet ludzie ogromnej woli nie są w możności znieść działania gazów.

Dotychczasowa praktyka zagranicznych policyj, a w szczególności policji berlińskiej i amerykańskiej, gdzie broń gazowa jest już bardzo szeroko stosowana, dała w walce z przestępczością świetne wyniki.

W sprawie zwalczania nielegalnych warsztatów pracy

na terenie wojew. kieleckiego.

W związku z okólnikiem nr. 6 z dn. 10 lutego r. b. w sprawie postępowania przy zwalczaniu nielegalnie istniejących warsztatów rzemieślniczych, został w dniu 5 marca r. b. złożony przez tutejszą izbę p. wojewodzie w Kielcach obszerny memorjał który w sposób wyczerpujący zobrazował stan rzemiosła województwa kiel. i dezyderaty jego w sprawie nielegalnie istniejących warsztatów rzemieślniczych.

W związku z powyższem memorjałem izby rozesłany został do wszystkich pp. starostów powiatowych województwa okólnik pana wojewody dn. 9 kwietnia, który omawia w sposób szczegółowy potrzebę walki z nielegalnie prowadzonem rzemiosłem, jako stojącem na poziomie partactwa i zawodowego nieuctwa.

W myśl wspomnianego okólnika pana wojewody konieczność walki z nielegalnie istniejącemi warsztatami rzemieślniczemi jest sprawą ogólno - gospodarczą ponieważ:

1) nielegalnie prowadzone rzemiosło, wytwarzając wyroby rzemieślnicze, stojące na niskim poziomie, podkopuje zaufanie wśród społeczeństwa do wyrobów krajowych, a w ślad za tem przyczynia się do zalewu rynków krajowych wyrobami zagranicznemi,

2) nielegalnie istniejące warsztaty rzemieślnicze nie będąc nigdzie zarejestrowane, uchylają się od świadczeń socjalnych i ciężarów publicznych, spadających wskutek tego na wykwalifikowanych rzemieślników, czyniących zadość wszystkim wymogom prawa.

Nielegalne wykonywanie rzemiosła zachodzi wówczas, jeżeli:

1) rozpoczęcie prowadzenia samoistnego rzemiosła nie zostało zgłoszone władzy przemysłowej 1 instancji (właściwemu starostwu powiatowemu),

2) mimo zgłoszenia i otrzymania potwierdzenia zgłoszenia rzemiosła jest nadal wykonywane po doręczeniu ostatecznej decyzji władzy przemysłowej, odmawiającej wydania karty rzemieślniczej oraz zabraniający dalszego prowadzenia rzemiosła w myśl art. 147 ustawy przemysłowej.

Celem ujawnienia nielegalnie istniejących i nowopowstających warsztatów rzemieślniczych, będzie w myśl omawianego okólnika pana wojewody, zarządzona kontrola wszystkich warsztatów rzemieślniczych województwa kiel.

Wykonanie powyższego zarządzenia pana wojewody wymaga współpracy cechów i organizacyj rzemieślniczych z odnośnemi starostwami, które informowane przez cechy (organizacje rzemieślnicze) najbardziej orjentujące się w stosunkach lokalnych i posiadające w przybliżeniu dokładną ewidencję osób wykonywujących dany zawód rzemieślniczy, będą mogły przystąpić skuteczniej do zwalczania nielegalnie wykonywanego rzemiosła.

Wobec powyższego izba przypomina wszystkim cechom wykonanie okólnika w sprawie nadesłania do starostw i izby nazwisk dwuch członków każdego cechu (organizacji rzemieślniczej) upoważnionych do udzielania informacyj starostwu, w sprawie nielegalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych.

Kto nie ma co robić — bierze się do handlu.

Projekt utworzenia „cechu kupców".

Organizacje drobnych kupców mają zwrócić się w najbliższym czasie do ministerjum przemysłu i handlu z propozycją powołania na nowo do życia „cechów kupieckich" które istniały w dawnej Polsce przed rozbiorami.

Kupcy dowodzą, iż osoby pragnące zajmować się handlem powinny być traktowane tak samo jak np. rzemieślnicy, którym nie wolno prowadzić zakładów bez świadectw uzdolnienia.

Stosunki w handlu, zdaniem kupców, stały się nie do zniesienia. Każdy, kto niema co robić , bierze się do handlu, wdowy, emeryci, zredukowani pracownicy otwierają sklepy, sklepiki, stragany i t. d., nie mając najmniejszego pojęcia o zasadach handlowych i obsłudze publiczności.

Rzecz prosta, iż tracą na tem klijenci.

Cechy kupieckie miałyby na celu egzaminowanie kandydatów na handlowców i wystawianie świadectw uzdolnienia. Według projektu kupców, bez takiego świadectwa uzdolnienia nikt nie mógłby uzyskać świadectwa przemysłowego lub handlowego.

Projekt to piękny i niewątpliwie doniosły. Zdaje się jednak, że pozostanie w sferze projektów, bowiem władze do których doszły już wieści o zamiarach kupców niestety nie przykładają do spraw formy handlu tak wielkiej wagi.

Zawody konne 23 p. a. p.

Jak już donosiliśmy, w związku z niedawno obchodzonem świętem 10-cio lecia pułku, odbędą się w dniu 1 czerwca b. r. o godz. 14.15, doroczne zawody konne, urządzone przez koło sportu konnego 23 p. a. p. na polach szopienickich, ze współudziałem pułków artylerji okręgu korpusu nr. V oraz śląskiego klubu konnej jazdy.

Mamy nadzieję, że i tym razem społeczeństwo Zagłębia i Śląska okaże swą sympatję dla pułku Zagłębia, oraz zainteresowanie tą gałęzią sportu i licznie przybędzie na tor szopienicki, który w tym dniu będzie jednocześnie rewją mód wiosennych. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Ceny biletów, które można wcześniej zamawiać u adjutanta pułku w Będzinie tel. nr. 2, podane są w afiszach i programach.

Na zakończenie tygodnia L.O.P.P.

IMPREZY W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej rano, komitet miejski LOPP. w Sosnowcu, urządza wielki pokaz ataku i obrony przeciwgazowej na hałdach t-wa sosn., obok łaźni miejskiej. Scenarjusz pokazu jest nadzwyczaj interesujący.

Spodziewać się należy, że mieszkańcy m. Sosnowca skorzystają z nadarzającej się tak rzadkiej okazji i nieomieszkają przypatrzeć się niecodziennemu widowisku. Temat scenarjusza jest zupełnie inny od pokazu gazowego, który się odbył w ub. niedzielę w Dąbrowie Górniczej.

Po południu o godz. 16-ej komitet urządza w sali restauracji „Locarno" czarną kawę - dancing, w którym wszyscy powinni wziąć udział, komu leży na sercu dobro i potęga lotnictwa polskiego. Wstęp na salę zł. 2 — za zaproszeniami.

Oprócz powyższych imprez, miejscowe kluby sportowe jak „Victoria" i „Sosnowiec" odstąpiły na rzecz L. O. P. P. 10 proc. ze swego dochodu z zawodów w dniu dzisiejszym, które będą rozegrane o mistrzostwo kl. A pomiędzy: „Sosnowiec" — „Zagłębie" o godz. 11-ej i „Victoria" — „Hakoach" o godz. 16-ej po poł. na boisku tow. sport. „Victoria", przy ul. Aleja M. Mireckiego.

Zawody powyższe budzą ogromne zainteresowanie wśród sportowców Zagłębia, wobec czego należy się spodziewać, że społeczeństwo zainteresowane sportem przybędzie licznie na wyżej wspomniane zawody, tem samem składając ofiarę na cele LOPP.

Nowe zamówienia Sowietów w Polsce.

Dostawy maszyn tkackich, obrabiarek i—świń.

Dzięki pracy nad rozwojem eksportu do Rosji prowadzonej przez sfery zainteresowane, z drugiej zaś strony dzięki zmianom jakie zachodzą w polityce i stanie gospodarczym Sowietów, każdy rok przynosi nowe pozycje w eksporcie polskim Z. S. R. R. W zeszłym roku pojawiły się po raz pierwszy zamówienia w górnośląskiem hutnictwie na żelazo sztabowe i blachę.

Zamówienia te mają być ponowione w roku bieżącym.

Ze względu na trudności jakie Sowiety stawiają t. zw. importowi konsumcyjnemu t. zn. przeznaczonemu do zaspokojenia potrzeb szerokich mas ludności, faworyzując jedynie przywóz instalacji i maszyn, przemysł polski, dostosowując się do sytuacji, szuka obecnie możliwości zbytu w tym zakresie, przyczem obok powiększenia zamówień na maszyny tkackie fabryki Josephyego, zawarto pierwsze od czasu wojny tranzakcje na obrabiarki do metali dostarczane przez stowarzyszenie mechaników i fabrykę Fitznera i Gampera.

W związku z nieurodzajem i zarazą buraków, jaka panowała w Rosji w roku ubiegłym, Sowiety zmuszone były zakupić nasiona buraczane, przyczem większa część zamówienia (blisko 2 milj. zł.) wykonana została przez polską firmę o światowej marce— Buszczyński i synowie.

Forsowne przeprowadzanie kolektywizacji spowodowało masowy ubój bydła, świń i owiec. Dla skompensowania poniesionych strat Sowiety obecnie chcą rozwinąć hodowlę opartą na zagranicznym, wysokogatunkowym materjale.

Pertraktacje z polskimi hodowcami są w tej sprawie prowadzone i w najbliższych dniach oczekiwać można dokonania pierwszych tranzakcyj na świnie.

Czy wiecie że...

... w Jugosławji odkopano nagrobek, pochodzący, zdaniem ekspertów z XX-go wieku przed Narodzeniem Chrystusa.

... według sprawozdania szefa policji nowojorskiej przestępczość w tem mieście w porównaniu z poprzednim rokiem znacznie się zmniejszyła: jedynie liczba oszustw wzrosła „tylko" o 18 proc., ilość zaś zabójstw — o 5 proc.

... mięso ryb nie jest mniej po- skich urządza w Londynie obchód na cześć żyjącej przed czterema tysiącami lat żony faraona egipskiego Nefretite, której posąg, będący jednym z najstarszych zabytków sztuki, ma być na podstawie specjalnego układu z rządem egipskim, przewieziony do Kairu.

... mięso ry bnie jest mniej pożywne od mięsa zwierząt ciepłokrwistych. Zawiera tę samą ilość białka i może doskonale zastąpić mięso cielęce a nawet wołowe.

... znakomity pisarz rosyjski A. Kuprin, żyjący obecnie na emigracji w Paryżu, obchodzi w roku bieżącym 40-lecie pracy literackiej.

... w różnych sowieckich urzędach w Moskwie pracuje 200 amerykańskich inżynierów.

... nitrogliceryna, znana jako środek wybuchowy używana bywa również w lecznictwie. Służy mianowicie, w pół procentowym roztworze alkoholowym, do zmniejszania ciśnienia krwi i używana jest w wypadkach skurczów naczyniowych i angina pectoria.

... naprawdę dobre „wieczne pióro" nie przystosowuje się do ręki, koniec jego bowiem zrobiony jest z nadzwyczaj twardego materjału, jak iridjum i t. p. Dlatego bardzo ważną rzeczą jest, by odrazu, przy kupowaniu pióra dobierać sobie takie, które budową swą jest najlepiej przystosowane do układu ręki i sposobu pisania.

... w Paryżu otwarta została ostatnio niezwykle interesująca wystawa wspaniałej kolekcji artystycznych lalek włoskiej artystki, Marji Signorelli, która obudziła olbrzymie zainteresowanie.

... ostatnia konferencja morska w Londynie, kosztowała skarb angielski 16.000 funtów szterlingów, czyli około 700.000 złotych.

... autor znanego planu reparacyjnego gen. Davis, jeden z najwybitniejszych dyplomatów amerykańskich, jest również zdolnym kompozytorem i wolne chwile poświęca grze na skrzypcach.

... według ostatnich doniesień w Citta del Vaticano zorganizowano oddział tajnej policji. U bram Watykanu stale dyżuruje dwóch detektywów, którzy bacznie obserwują wszystkich przybywających na teren państwa watykańskiego.

... Anglja posiada ustawę, zabraniającą przywozu do kraju wszelkich piór, co ma na celu ochronę producentów z kolonji angielskich. Mimo to zagraniczne pióra są poszukiwane przez elegantki angielskie i mogą być sprzedawane bez przeszkody, istnieje bowiem tylko zakaz przywozu a nie sprzedaży. Przemytnictwo to odbywa się przeważnie drogą lotniczą.

... jednym z najciekawszych filmów sowieckich jest nakręcony ostatnio przez „Sowkino" wielki film naukowy, przedstawiający walkę o byt, oraz dobór naturalny w świecie zwierzęcym i roślinnym.

PODZIĘKOWANIE.

Za okazanie nam wiele współczucia i wzięcia udziału w pogrzebie **ś. p. Teodora Matwiejewa** wielebnemu duchowieństwu p.p. członkom dozoru cerkiewnego, członkom zarządu Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności b. lokatorom z Teatralnej nr. 5 p. Zelingierom oraz wszystkim przyjaciołom składamy tą drogą „Bóg zapłać"

Natalja Matwiejew z dziećmi.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 25 Niedziela

Dziś: Grzegorza
Jutro: Filipa
Wschód słońca: 3.29
Zachód „ 19.35

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 25 maja.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20. Muzyka. 14.30. Walka ze szkodnikami roślin. 14.50. Muzyka. 15.00. Odczyt z Katowic. 15.20. Gawęda żołnierska. 16.00. Co to jest zwierzę szkodliwe i zwierzę pożyteczne. 16.20. Płyty gramof. 16.40. Pogadanka p. t. Wielkie miasto przez szybę sklepowej witryny. 16.55. Płyty gramof. 17.05. Odczyt p. t. Ostatni sejm Królestwa Polskiego. 17.30. Koncert ork Reprezent. P. P. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Słuchowisko z Krak. 20.00. Płyty gramof. 21.15. Dlaczego kocham dziecko. 20.30. Koncert ork P. R. 21.00 Kwadrans lit. 21.15. Na zieloną trawkę. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia Fala. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 25 maja.

10.15. Naboż. z kośc. pod wezwaniem N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 15.00. O niezmiarce i musze szwedzkiej. 15.20. Królowa pieśni. 115.40. Intermezzo muz. 16.00. Transm. pokazu lotniczo-gazowego z lotniska w Katowicach. Po transm. koncert popularny. 18.45. Na szachownicy 18.55 .Rozmaitości program na dzień nast., kom. T. P. 19.30. Bery bojki śląskie. 20.30. Transm. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., 22.25. Nadprogram. 23.00. Muzyka lekka.

Płomienna mowa komunisty do policjantów.

Echa likwidacji związku odzieżowego „Igła“ w Zagłębiu.

Głośnem echem odbiła się w ub. r. wieść o rozwiązaniu i zlikwidowaniu związku odzieżowego „Igła“ w Olkuszu.

Obserwacja rozwoju i działalności tej, jakoby rzemieślniczej organizacji, dała niezwykle sensacyjne wyniki.

Nie było wątpliwości, iż pod płaszczykiem zawodowego związku, prowadzi krecią robotę jaczejka komunistyczna.

Bezpośrednio po jej zlikwidowaniu, członkowie „Igły“, rozgromieni na wsze strony, poczęli zjawiać się w różnych dzielnicach Zagłębia, oddając potajemnie swe usługi K. P. P.

Między innymi pojawił się wówczas w Będzinie pewien młody człowiek, który otoczywszy się znanymi na tamt. terenie działaczami komunistycznymi, jak Buzyn, Brinem i Grosmanem, zwrócił na siebie uwagę policji politycznej.

3 stycznia br. podczas gdy komuniści uroczyście obchodzili przypadającą rocznicę „trzech L.“, ujęto owego tajemniczego dżentelmena, podejrzanego o wywieszanie sztandarów komunistycznych.

Przytrzymany z godnością oświadczył, że jest Berkiem Sztajnbergiem, ma lat 18, mieszka przy ul. Podzamcze 55 w Będzinie i wygłosił do aresztującego go patrolu policyjnego okolicznościową mowę.

Uspokoił go dopiero komendant patrolu, wyciągając z dolnej części ubrania zapalonego adoratora komunistyczny sztandar z antypaństwowemi napisami.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Wyrok opiewa na rok więzienia z pozbawieniem praw.

(k) **Wielka zabawa na stadjonie.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w dn. 29 b. m. na stadjonie sportowym odbędzie się wielka zabawa, urozmaicona szeregiem miłych niespodzianek.

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na utrzymanie przedszkola dla najbiedniejszych dzieci.

(k) **Czarna kawa w „Italji“ i w cukierni Smoleńskiego.** Staraniem komitetu tygodnia lotniczego w cukierniach „Italji i Smoleńskiego“ odbyła się czarna kawa połączona z dancingiem, która zgromadziła liczną publiczność w obu cukierniach.

10 procent dochodu przeznaczone zostało na LOPP.

Należy z uznaniem podkreślić obywatelskie stanowisko zespołu muzycznego restauracji hotelu „Bristol“ pod kierownictwem p. Kijańskiego, który całkowity swój dochód z dancingu u Smoleńskiego przeznaczył na LOPP.

(k) **Napad i rabunek.** Nieznani sprawcy usiłowali dostać się do mieszkania Ignacego Krzyworzeki, we wsi Sadowie gm. Luborzyca, pow. miechowskiego, lecz po spłoszeniu ich dali kilka strzałów, raniąc ciężko w bok i rękę Krzyworzekę.

Następne udali się do wsi Goszcza, gm. Luborzyca, gdzie dokonali kradzieży 6 poduszek, 1 pierzyny, 1 kożuszka i 1 jaśka, własność Jana Dońca, ogólnej wartości 1000 zł., poczem, zbiegli w niewiadomym kierunku.

(k) **Kradzieże.** Z niezamkniętego mieszkania majora Sztabholca, przy ul. Śniadeckich 14 w Kielcach, skradziono maszynkę „Primus“, wartości 10 zł. i z podwórza tegoż domu kawałek blachy cynkowej. Kradzieży dokonał Stanisław Preficz, którego zatrzymano.

— Z mieszkania Józefa Borka przy ul. Jasnej 2 w Kielcach skradziono 1 garnitur męski używany, marynarkę, kapelusz, koc i kamasze, ogólnej wartości 89 zł.

— W komisarjacie p. p. m. Kielc zameldowała Zamperel Ryfka, zam. w Kielcach, przy ul. Starowarszawskiej nr. 3, że Stanisław Słomka, szewc, zam. w Kielcach, przy ul. Jasnej 16, przywłaszczył sobie 9 par cholewek damskich i 9 par skóry podeszwianej, ogólnej wartości 54 zł.

Ogólna.

(o) **W Gdyni chleb najdroższy w Łucku najtańszy.** Statystyka cen chleba w Polsce opracowana na dzień 15 maja przedstawia się jak następuje: Gdynia — 43 gr. za kg. chleba 65 proc., Warszawa, Borysław, Katowice i Mysłowice — 42, Wilno, Stanisławów, Lwów, Kraków i Sosnowiec — 40, Baranowicze, Białystok, Łódź, Kielce, Częstochowa, Toruń i Grudziądz — 38, Tarnopol i Kalisz —37. Brześć nad B., Żyrardów, Poznań i Bydgoszcz — 36, Radom — 35, Lublin i Włocławek — 34, Równe — 33, Łuck — 32.

(o) **Wyjaśnienie w sprawie wypłaty poborów w czasie choroby.** Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że w myśl obowiązujących przepisów, związki komunalne nie są obowiązane wypłacać pracownikom na wypadek choroby całkowitych poborów, a tylko różnicę między poborami danego pracownika, a zasiłkiem pobieranym przezeń z kasy chorych.

Wypłacenie całkowitych poborów jest zależne wyłącznie od uznania danego związku komunalnego i ewentualnie praktyka ta może ulec zmianie o tyle jednak, o ile nie zostały te świadczenia zapewnione pracownikom przez umowy indywidualne względnie statuty miejscowe.

Z Kielc.

(k) **Święto pieśni.** Dziś o godz. 12 w poł. na boisku tow. gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się święto pieśni młodzieży kieleckiej.

Potężny dwutysięczny chór odśpiewa pieśni „Boga Rodzico“ oraz szereg innych pieśni.

Po południu, o godz. 4 w teatrze polskim nastąpi druga część święta, na program której złożą się popisy poszczególnych chórów szkolnych.

(k) **„Dom kobiet“.** Dziś, dn. 25 b. m. wystąpi gościnnie w Kielcach zespół teatru polskiego z Warszawy. Wystawiona zostanie ostatnia nowość „Dom kobiet“ głośnej autorki Zofji Nałkowskiej. Na czele zespołu dwie najwybitniejsze artystki polskiej komedji i dramatu Marja Przybyłko — Potocka i Wanda Siemiaszkowa.

(k) **Repertuar kin.** „Unjon“ Magdalena. „Czwartak“ Zdrada stanu.

Żołądek ludzki znieść może wiele..

Szpilki, igły, klamry od pasów, blacha i 41 guzików w żołądku wszystkojada.

Na dowód, że żołądek ludzki znieść może bardzo wiele, służy sprawozdanie prof. dr. A. Fuchsa o pewnym umysłowo chorym epileptyku, który usiłował wielokrotnie popełnić samobójstwo.

W tym celu ów jegomość pił kwas siarczany, lysol, pewnego razu połknął całe pudełko główek zapałczanych. W ciągu dwóch miesięcy połknął 3 duże rogowe guziki, po kilku dniach dwanaście takich guzików, trzy kawałki blachy, śrubę i dwie monety srebrne.

Po trzech tygodniach 23 skorupki porcelanowe, dwie szpilki, jedną igłę i klamerkę od paska. Po dwutygodniowej przerwie połknął jedenaście skorupek rozbitej szklanki, nazajutrz dalszych sześć i na przeciąg dwuch lat uspokoił się.

Po dwuch latach ten sam jegomość połknął dwa ostrza scyzoryka i osiem igieł. W tydzień później połknął dwie stalówki, siedem kawałków blachy, 3 szczoteczki do fajki, spinkę do kołnierza i 41 guzików. Przez cały czas chory prowadził szczegółową listę połykanych przez siebie rzeczy.

Najbardziej charakterystycznem jest, że ani razu, nie dokonywano operacji. Wszystkie połknięte przedmioty wyprowadzano z jego ciała, karmiąc go w dużych ilościach kartoflami tłuczonemi i kiszoną kapustą.

Rozetniemy pieska na połowę!

KŁOPOTY SĘDZIEGO.

Sędzia Russ w Evaston (Stany Zjedn.) poszedł za przykładem ideału wszystkich sędziów króla Salomona, ale ze znacznie mniejszem powodzeniem niż król biblijny...

Chodziło również o sprzeczkę dwuch kobiet, ale przedmiotem sporu nie było dziecko, lecz mały

bronzowy pies

z białemi łatami. Pani James Bakten i p. Ame Arbol utrzymywały obie stanowczo, że miłe zwierzątko do nich należy...

— Sprawa jest prostą — rzekł sędzia. — Zobaczymy do kogo z obu pań pies pójdzie...

— Pójdź tutaj, Willy, me kochanie! — zawołała czule pani Bakten.

Willy zbliżył się do niej w radosnych podskokach. Teraz przyszła kolej na panią Arbol.

— Chodź do twojej pani, Fanny! — zaczęła wabić psinę.

Fanny posłusznie zbliżył się do drugiej pani. Sędzia znalazł się zatem w

kłopotliwem położeniu.

Wówczas przyszło mu na myśl, aby pójść za przykładem Salomona.

— Doskonale! — wykrzyknęła pani Bakten, a pani Arbol skinęła potakująco głową....

Teraz sędzia nie wiedział już co ma począć.. Odroczył rozprawę, ażeby się nad rozstrzygnięciem sporu dokładnie zastanowić.

— Ruchla Herszkowicz zam. w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 44, zameldowała, że służąca jej Józefa Tworek, przywłaszczyła sobie 4 pary bucików damskich, wartości 90 zł.

Z Radomia.

POKAZY HODOWLANE w Radomskiem.

Onegdaj odbył się pokaz hodowlany w Cerekwi. Na pokazie obecni byli specjalni delegaci ministerjum rolnictwa i wojewódzkiego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych w Kielcach.

Po przemówieniu p. B. Smolińskiego, p. Olszewski, insp. W. T. O. i K. R. dokonał otwarcia.

Na pokaz spędzono 116 krów, 47 koni i 82 sztuk nierogacizny. Delegaci nagrodzili 29 krów. Nagrody pokrywane są z subsydjów ministerjum roln. i wydziału powiatowego.

Takie pokazy odbędą się dn. 26.5. w Wyśmierzycach i 27 bm. w Przytyku.

Wczoraj spęd hodowlany odbył się w Zalesicach.

(r) **Nalot eskadry samolotów na Radom.** Onegdaj wieczorem około godziny 8 wieczorem Radom został zaalarmowany rykiem syren kolejowych, a niezadługo ukazała się eskadra samolotów, która krążąc nad Radomiem rzucała rakiety świetlne.

Nalot eskadry lotniczej pozostaje w związku z tygodniem LOPP. i miał za zadanie w przybliżeniu odtworzyć grozę walki powietrznej.

(r) **Szef sztabu generalnego Finlandji w Dęblinie.** Przebywający w Warszawie szef sztabu generalnego armji finlandzkiej, płk. Wallenius, onegdaj przyleciał samolotem do Dęblina, gdzie zwiedził centrum wyszkolenia lotniczego.

Z Sosnowca.

BUDOWA STADJONU SPORTOWEGO W SOSNOWCU.

Jedną z najważniejszych trosk społeczeństwa w dobie powojennej jest opieka nad zdrowiem i wychowaniem fizycznem młodszego pokolenia, której to kwestji państwa zachodnio - europejskie i ich rządy nie szczędzą kapitałów i pracy. Nasze młode państwo na to sobie, zwłaszcza przy obecnej stagnacji, pozwolić nie może, jakkolwiek stara się w miarę możności ruch sportowy w kraju popierać. Pod tym względem specjalnie Zagłębie nasze odczuwa silnie potrzebę zainteresowania się tą sprawą społeczeństwa. Brak kapitałów, boisk i t. p. urządzeń sportowych nie pozwala na rozwinięcie życia sportowego, (jak np. na sąsiednim Górnym Śląsku) do czego przecież Zagłębie ze swą ćwierć miljonową ludnością bezsprzecznie ma prawo.

Istniejący od kilkunastu lat w Sosnowcu k. s. „Sosnowiec“ wieloletni mistrz Zagłębia Dąbrowskiego nie mógł dotychczas zdobyć się na budowę własnego boiska. Wytężone starania zarządu w bieżącym roku doprowadziły wreszcie do wydzierżawienia od tow. sosnowieckiego pięciomorgowego terenu przy ul. Aleja, na którym klub zamierza wybudować stadjon sportowy, gdzie młodzież miejscowa mogłaby się oddawać różnym dziedzinom sportu, jak piłka nożna, kolarstwo, lekka atletyka, tenis, łyżwiarstwo i t. p., dotychczas bowiem zorganizowane jest w Zagłębiu tylko piłkarstwo i kolarstwo, inne zaś dziedziny są dla tutejszej młodzieży niedostępne.

Teren boiska piłkarskiego ostatniemi funduszami już zniwelowano, chodzi o dalsze kapitały na oparkanienie całego terenu oraz urządzenia sportowe, jak korty tenisowe, tor kolarski i t. p., co przy bardzo oględnym kosztorysie, wyniesie sumę 10.000 zł. Starania klubu u samorządów zawiodły, z powodu ciężkiego położenia finansowego naszych miast. Klub więc zmuszony jest zwrócić się o pomoc materjalną do wszystkich tych, którym zdrowie naszej młodzieży leży na sercu i którzy rozumieją, iż Zagłębie w swym rozwoju sportowym nie może pozostać w tyle za innemi ośrodkami państwa.

Poprzyjmy więc choćby drobną kwotą dążenie tych, którzy nie żałują bezinteresownej pracy dla młodego społeczeństwa, mającego prawo domagać się pomocy od starszego pokolenia! Spełnijmy więc swój obowiązek względem młodszych!

(s) **Wpisy do seminarjum męskiego i szkoły ćwiczeń.** Uczniowie szkół powszechnych, którzy ukończą w tym roku kalendarzowym 14 lat życia i siedm oddziałów szkoły powszechnej, a mają zamiar poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu mogą składać podania o przyjęcie ich do seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu na zasadzie egzaminu wstępnego w dniu 20 czerwca b. r. Podania o przyjęcie należy składać do dnia 10 czerwca. Potrzebna metryka życiorys fotografja, zaświadczenie ze szkoły, świadectwo szczepienia ospy, oraz formalne podanie na arkuszu papieru.

Na kurs pierwszy przyjmuje się do 16 lat włącznie, z 7 oddziałami szkoły powszechnej, lub średniej ogólnokształcącej z trzema klasami i dobrym postępem.

Nadto na innych kursach będzie kilka wolnych miejsc. Na kurs czwarty przyjmuje się uczniów z ośmiu, siedmiu, lub sześciu klasami gimnazjum, o ile kandydaci wykażą się świadectwem szkolnem z dobremi obyczajami i postępami w nauce. Dla młodzieży zamiejscowej jest bursa. W bursie jest 20 wolnych miejsc,. Całkowite utrzymanie w bursie wynosi miesięcznie 60 zł.

Wpisy do szkoły ćwiczeń przyjmuje się tylko na pierwszy stopień w ilości 25 dzieci. Od września mieścić się będzie szkoła ćwiczeń we własnym nowym budynku. Wpisowe do koła przyjaciół wynosi 25 z.. Opłaty szkolne rocznie 40 zł. i pięć zł. miesięcznie składka do koła przyjaciół i na fundusz wysieczkowy. Rodzice pragnący pomieścić dzieci w szkole ćwiczeń mają składać podania bezwłocznie. Przyjmuje się dzieci z całego powiatu.

Na kieleckim ratuszu.

Miasto zaciąga miljonową pożyczkę na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w mieście.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej obfitowało w szereg ciekawych momentów, mających charakter kampanji kilku radnych przeciw magistratowi, któremu zarzucono brak odpowiednich starań, zmierzających do uzyskania kredytów na zatrudnienie bezrobotnych w mieście.

Po odczytaniu porządku dziennego rozpatrywana była przewlekająca się już od dawna sprawa uregulowania ul. Źródłowej. Uchwalono w jaknajkrótszym czasie uregulować i uporządkować tę ulicę.

Następnie zgłoszona została interpelacja r. r. Wiśniewskiego, Łukawskiego, Sznajdra i Banasika, dotycząca sprawy zasiłków dla bezrobotnych oraz płac (dniówek).

W interpelacji radni zarzucają magistratowi brak starań nad uzyskaniem odpowiednich funduszów na zatrudnienie bezrobotnych oraz zapytują dlaczego magistrat obniżył płace robotników miejskich, których t. z. dniówki nie przekraczają obecnie 4 zł.?

W odpowiedzi na interpelacje zabrał głos prezydent Cichowski, który odczytał list z województwa, donoszący o przyznaniu magistratowi na maj b. r. 30.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

Co zaś do zarzutu dotyczącego obniżenia płacy robotników miejskich, prezydent wyjaśnia, że jest to zarządzenie województwa, któremu magistrat nie może się przeciwstawiać.

Następnie rozpatrywana była sprawa zaciągnięcia pożyczki z B. G. K. na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej w mieście.

Sprawa ta jest ważną, z uwagi na znaczny dochód, jaki miasto z tego tytułu może uzyskać, gdyż opłaty z połączeń wodociągowo - kanalizacyjnych w dużej mierze przyczynią się do spłaty zobowiązań miasta.

Dlatego też magistrat wystąpił na radę z propozycją zaciągnięcia pożyczki z B. G. K. Pożyczka ta sięgałaby około miljona złotych.

Po krótkiej dyskusji **rada uchwaliła pożyczkę zaciągnąć.**

Z kolei rozpatrywana była sprawa komisji sanitarnej, w sprawie statutu dla 2 szpitali miejskich, św. Aleksandra i żydowskiego.

Podczas dyskusji nad tą sprawą klub żydowski postawił wniosek, aby w statucie poczynić zastrzeżenie, że w szpitalu żydowskim ordynować może tylko lekarz żyd. Na powyższy wniosek radny klubu narodowego Zasucha stawia wniosek, aby w szpitalu chrześcijańskim mógł ordynować lekarz wyłącznie chrześcjanin.

Obrady zostały chwilowo przerwane, radni udali się do kuluarów, poczem klub żydowski wniosek swój wycofał z tem, aby r. Zasucha wycofał również i swój wniosek Ostatecznie oba wnioski zostają wycofane i statut uchwalono.

Sprawę statutu emerytalnego pracowników miejskich odesłano do komisji regulaminowej. W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywana była sprawa zatwierdzenia planów tych części miasta, w obrębie których będą mogły być budowane zakłady przemysłowe, a to z uwagi na bezpieczeństwo publiczne.

Zatwierdzono więc cały pas gruntów, położonych na północno - zachodniej części miasta, za fabryką „Ludwików“.

Z kolei upoważniono prezydenta i wiceprezydenta miasta do zawarcia aktu rejentalnego z firmą „Vögtem“. Upoważniono również magistrat do interwencji w sądzie okręgowym do powiększenia składu osobowego sądu grodzkiego.

Pismo stowarzyszenia mieszkaniowego pracowników kolejowych, w sprawie wydania przychylnej opinji na odstąpienie stowarzyszeniu przez dyrekcję robót publicznych t. z. leśniczówek zostało załatwione odmownie.

Dalsze obrady z braku quorum zostały przerwane.

Bohaterski przyjaciel

Konając zrzekł się pomocy lekarskiej byle ratować życie towarzysza.

W tych dniach w mieście angielskiem Chepstow odbyła się wstępna rozprawa sądowa w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi zbrodnia w wypadku motocyklowym, w którym zginęło dwu młodych ludzi, niejaki Dunsford i jego przyjaciel 19-letni William Lindsay.

Obaj przyjaciele powracali z zabawy tanecznej, przyczem William Lindsay siedział w przyczepce motocyklu, prowadzonego przez Dunsforda.

Starszy znacznie Dunsford brał udział w wojnie i był ciężko ranny, wskutek czego cierpiał na upośledzenie wzroku i to prawdopodobnie było powodem wypadku, w którym kierowca otrzymał tak ciężkie rany, iż tylko natychmiastowa pomoc lekarska mogła go uratować.

Otóż tej pomocy lekarskiej nie zabrakło, ale doktór Farquharson, który z nią pospieszył obu rannym, opowiedział przed sądem o bohaterskiem prawdziwie zachowaniu się konającego Dunsforda. Oto mianowicie gdy się nad nim pochylił, Dunsford odsunął go słabym ruchem ręki powiadając:

— Nie, nie! ja poczekam, ja wolę umrzeć, ale niech pan opatrzy jego. On jest młodszy, ma życie przed sobą, a zdaje się, że został ciężko ranny

Doktór posłuchał jego wezwania i zajął się ratowaniem towarzysza, który jednakże umarł na jego ręku, a kiedy powrócił do Dunsforda, znalazł już i jego bez życia.

W dniu 21, 22 i 23 b. m. odbył się w państwowem seminarjum nauczycielskiem męsk. dyplomowy egzamin uczniów piątego kursu, pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Na 31 kandydatów — dyplom na nauczyciela szkół powszechnych otrzymali pp.: **Chalastra Edward, Duda Władysław, Gajda Franciszek, Goły Tomasz, Hartman Marjan, Kałużny Zygmunt, Kassyk Marjan, Knapczyk Roman, Konieczny Ludwik, Kramarczyk Józef, Kukułka Piotr, Łatosiński Juljan, Leks Edward, Miedziński Feliks, Nadajczyk Kazimierz, Opalski Piotr, Pawełczyk Zygmunt, Rajczykowski Henryk, Rambuszek Alfred Stolarczyk Władysław, Szczepański Józef, Szwej Stanisław, Sperczyński Władysław Wacławczyk Marjan, Wesoły Bogumił, Wira Stanisław, Zadęcki Władysław, Semczuk Jan i Sitkowski Kazimierz.**

(s) **Dalsza zniżka chleba.** We wtorek w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w celu ustalenia nowych cen chleba.

Ostatnio przeprowadzona kalkulacja wykazała że możliwe jest zniżenie ceny chleba o 2 grosze za kilogram czyli z 38 gr. na 36 gr.

(s) **Sekcja opieki nad matką i dzieckiem** przy związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że dalszy ciąg odczytu dr. Czarskiego na temat „Higjena wszystkich okresów życia kobiety“, odbędzie się dziś o godz. 15 w sali klubu młodzieży im marszałka Piłsudskiego ul. Warszawska 22. — Jak zaznaczył prelegent po wygłoszeniu pierwszej części — poruszy obecnie temat higjeny okresów rozwoju, macierzyństwa i starości kobiet.

Wstęp bezpłatny.

(s) **Matura w seminarjum męskiem.**

(s) **Choroby zakaźne.** Miejski urząd zdrowia zanotował za czas od 18 do 24 b. m. następujące wypadki zachorowań na dur brzuszny 2 osoby, płonicę 1, odrę 2, krztusiec 2, gruźlice płuc 4 z czego 2 zgony.

Odkażono pozatem 4 mieszkania, odwszono 18 osób.

(s) **Wielka zabawa ogrodowa.** Dnia 1 czerwca r. b. odbędzie się wielka zabawa ogrodowa dla młodzieży w parku gwarectwa hr. Renard. Dochód z zabawy przeznaczony na rzecz kolonij letnich. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

(s) **Z zarządu towarzystwa śpiewaczego „Echo“.** Zarząd towarzystwa śpiewaczego „Echo“ w Sosnowcu zawiadamia członków, że lekcje śpiewu w dniu 26 bm. (poniedziałek) rozpoczną się punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem.

Z uwagi na mający się odbyć w dn. 1 czerwca rb. II okręgowy zjazd towarzystw śpiewaczych Zagł. Dąbr. w którym „Echo“ bierze udział — stawiennictwo obowiązuje wszystkich członków t-wa.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 19 do 24 bm., na targowicę w Sosnowcu spędzono 850 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 1.80 do 2.50 zł.

Tendencja bardzo słaba.

(s) **Baczność powstańcy śląscy.** W dniu 29 bm. o godzinie 15-ej w lokalu szkoły im. K. Praussa w Sosnowcu, ul. prez. Mościckiego nr. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie grupy Sosnowiec.

Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji, lub dowodów z udziału w powstaniach.

(s) **7 dni aresztu za niechlujstwo w piekarni.** Dnia 24 b. m. sąd grodzki skazał na 7 dni bezwzględnego aresztu Ajglę Szwarcberg, l. 45, zam. przy ul. Targowej nr. 14, za brudy i antysanitarny stan piekarni, stwierdzony w porze nocnej przez komisję sanitarno - policyjną.

Kara ta powinna przekonać najlepiej niechlujnych i niedbałych piekarzy o obowiązku utrzymywania swych warsztatów pracy w należytym stanie.

(s) **Kradzież bielizny.** Onegdaj ze strychu Izraela Lipszyca, zam. przy ul Targowej nr. 7, skradziono bieliznę, wartości 2 tys. złotych.

W 15 minut po dokonaniu kradzieży policja aresztowała sprawców kradzieży Mordkę Fogla, bez stałego miejsca zamieszkania i Mechela Lampena, zam. stale w Mościskach, woj. lwowskie.

Obu złodziei osadzono w więzieniu.

Z Będzina.

(b) **Tydzień emigranta polaka.** W związku z powyższą notatką organizacyjne posiedzenie, mające się odbyć w dniu 23 b. m. t. j. w piątek, zostało odłożone na wtorek 27 b. m. na godz. 6 wiecz.

Z Czeladzi.

(c) **Nowy burmistrz rozpoczął urzędowanie.** Wczoraj p. magister Głażewski oficjalnie przekazał obowiązki burmistrzowi miasta p. Ryszardowi Piwowarowi. Nowy burmistrz natychmiast rozpoczął urzędowanie.

(c) **Subwencja na walkę z bezrobociem.** Województwo kieleckie zawiadomiło magistrat m. Czeladzi, o przyznaniu subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, która w miarę posiadanych kredytów będzie wypłacana co miesiąc za pośrednictwem wydziału powiatowego w Będzinie.

Przyznana subwencja na miesiąc maj wynosi 10.000 zł., które będą wypłacane w chwili, gdy magistrat uruchomi roboty.

We wtorek zarząd miasta opracuje plan prac inwestycyjnych na najbliższą przyszłość, a uruchomienia robót należy się spodziewać w najbliższych dniach. Ilość bezrobotnych w mieście wynosi obecnie około 900 osób. Czy uda się zarządowi miasta zatrudnić wszystkich bezrobotnych — niewiadomo.

(c) **Wycieczka domu ludowego.** Zarząd domu ludowego na „Saturnie“ organizuje dla swych członków wycieczkę na targi katowickie. Wycieczka wyruszy w dniu 29 b. m. o. godz. 1-ej po południu. Zapisy uskutecznia się w lokalu własnym, codziennie od godz. 6 do 10 wieczorem.

(c) **Ustalenie granic miasta.** W związku z wykonywanemi pomiarami miasta, w poniedziałek przyjeżdża do Czeladzi delegat urzędu wojewódzkiego, celem ustalenia granic miasta.

(c) **Kontrola wag i miar.** Od dnia 27 b. m. do 6 czerwca w magistracie czeladzkim będzie urzędowała specjalna komisja, która dokona kontroli wag i odważników, używanych w handlu. Kupcy, uchylający się od kontroli swych wag i miar będą karani administracyjnie.

(c) **Za prowadzenie budowy** bez karty rzemieślniczej, policja pociągnęła do odpowiedzialności Władysława Karcza, Elektryczna 5.

(c) **Czy ulice będą polewane?** Zakupiony beczkowóz motorowy dla straży ogniowej miał służyć do pożaru i do polewania ulic, jednak od paru tygodni stoi bezczynny w remizie, a na ulicach unoszą się tumany kurzu. Kiedyż więc ukaże się na ulicach upragniony beczkowóz?

Z Dąbrowy.

(d) **Zabawa w Gołonogu** urządzona w dniu dzisiejszym staraniem L. O. P. P. zapowiada się doskonale. Organizatorowie dokładają starań by zabawę licznemi atrakcjami i niespodziankami urozmaicić i uprzyjemnić.

Piękna majowa pogoda ściągnie niewątpliwie do Gołonoga liczne rzesze pracujących przez cały tydzień w dusznych warsztatach i biurach, aby choć w niedzielę wytchnąć świeżem powietrzem i rozerwać zmęczony umysł godziwą rozrywką.

Wejście na zabawę gr. 50, tania i smaczna cukiernia i bufet i szereg urozmaiceń zachęcą każdego mieszkańcą Zagłębia.

Dyktatura bandytów.

Za odmówienie subwencji przyjaciółce „dyktatora“ burmistrz został śmiertelnie ranny.

Z telegramów znana już jest sprawa napadu, dokonanego przed kilku dniami na autobus pocztowy na Korsyce i wymordowanie jego eskorty. Ale zdarzenie to jest znacznie ciekawsze i ważniejsze, niżby sądzić można, bo dowodzi, że na ziemi rodzimej Napoleona, zamieszkałej przez ludność włoską, bandytyzm rozrósł się do rozmiarów.

dyktatury,

regulującej życie prywatne mieszkańców i wydającej nawet władzom rozkazy.

Takim bandytą — dyktatorem jest niejaki Spada, który już od kilku lat ukrywa się w górskich ostępach przed pościgiem żandarmów, a główne swoje siedlisko posiada w pobliżu małego miasteczka Lopigna.

Spada miesza się we wszystkie sprawy mieszkańców Lopigni, interesuje się prowadzonemi tam przedsięwzięciami i

wydaje orzeczenia.

kto ma otrzymać dostawy rządowe, albo stanąć na czele jakiegoś przedsiębiorstwa.

Otóż w Lopigni w ostatnich czasach zaczęło się dziać nie całkiem po jego myśli.

Przedewszystkiem przedsiębiorstwo prowadzenia autobusów pocztowych z Lopigni do Ajaccio otrzymał tamtejszy burmistrz, niejaki Riccio, który nie należał do osób dobrze widzianych przez Spadę.

Wywołało to niezadowolenie „dyktatora“, które powiększyło się jeszcze z powodu odmówienia przez burmistrza

subwencji

dla jednej z mieszkanek Lopigni na prowadzone przez nią jakieś prywatne przedsiębiorstwo.

Nieszczęście bowiem chciało, że owa petentka cieszyła się szczególnemi względami osobistemi Spady, który, niewiele sobie robiąc z pościgu żandarmów, często składał jej wizyty w mieście.

Kiedy wieść o odmówieniu subwencji dotarła do głównej kwatery Spady w górach herszt zapałał gniewem i wysłał do Riccia pismo z oświadczeniem, iż

odbiera mu

przedsiębiorstwo autobusów pocztowych, ostrzegając, ażeby nie ważył się ani jednego z nich wypuścić na gościniec.

Riccio nie wziął na serjo tej groźby, ale poważnie się z nią liczył jego personel.

Szoferzy porzucili służbę, tak, że przez kilka dni komunikacja pocztowa pomiędzy Lopigną a Ajaccio

ustała.

Ricciowi pomimo to udało się zaangażować nowego szofera w osobie odważnego młodego człowieka, nazwiskiem Andreucci i oto w tych dniach wyruszył znowu do Ajaccio autobus, wioząc pocztę i trzech pasażerów, t. j. dwie kobiety i pewnego włoskiego komiwojażera. Autobus eskortowało dwu żandarmów, Adoura i Herve, przyczem rolę konwojenta poczty objął sam Riccio.

Zaledwie jednak autobus ujechał trzy kilometry od miasteczka, kiedy musiał stanąć, znajdując drogę

zabarykadowaną wielkiemi kamieniami.

W tej chwili rozległy się z zarośli strzały i ujrzano tam postacie

pięciu bandytów

z karabinami w ręku.

Dwaj żandarmi, znajdujący się w autobusie zmierzyli ze swoich karabinów do bandytów, ale zanim zdążyli pociągnąć za cyngiel, padli od kul Spady i jego towarzyszy. Wraz z nimi

śmiertelnie został ugodzony Riccio.

Widząc to, szofer i podróżni wysiedli z autobusu, a w tej chwili zbliżyło się do nich pięciu bandytów, którzy przedewszystkiem zażądali od szofera Andreucci'ego, ażeby

dobił rannych,

kiedy zaś uczynić tego nie chciał, bandyci sami dokonali tej roboty katowskiej, a potem pod groźbą rewolwerów zmusili Andreucci'ego ażeby oblał automobil naftą i podpalił, poprzednio kazawszy mu wyjąć z wnętrza pocztę i złożyć ją na gościńcu.

Dokonawszy tego, Spada oświadczył podróżnym, że mogą sobie pójść dokąd i jak im się podoba, a szoferowi rozkazał wziąć pocztę

na plecy

i dać się piechotą zpowrotem.

Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie wśród ludności, która domaga się od władz urządzenia obławy na zuchwałego bandytę.

(d) **Z tygodnia lotniczego i przeciwgazowego.** We czwartek, 22 bm. w Dąbrowie, w kinie „Uciecha“ miejski komitet L. O. P. P. urządził dla młodzieży szkół powszechnych i średnich 3 odczyty z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Odczyty te w formie b. dostępnej wygłosił inspektor gazowy L. O. P. P. p. Dzioboń, zapoznając młodzież z postępami w lotnictwie i w obronie przeciwgazowej i przedstawiając całą grozę, jaka czeka ludność cywilną nieprzygotowaną do obrony przeciwgazowej w razie wybuchu wojny.

Wielką pomoc w obronie przeciwko gazom trującym może dać ludności L. O. P. P., uświadamiając ją o właściwościach gazów i o skutecznych sposobach walki z tymi gazami. Wykłady takie odbywać będą instruktorowie L. O. P. P., których mamy już w Dąbrowie około 50.

Składka członkowska dla młodzieży szkolnej 10 gr. miesięcznie jest niedużo, lecz przy znacznej liczbie członków może dać poważne sumy, tak obecnie niezbędną L. O. P. P. w jej działalności szkolenia ludności w obronie przeciwgazowej.

Wzywamy więc całą młodzież szkolną do gremjalnego zapisywania się do L. O. P. P.

(d) **Odczyty w lektorjum miejskiem.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące prelekcje i odczyty:

Dnia 26 bm. p. prof. Antoni Hirszberg: Samowystarczalność gospodarcza, dnia 27 bm. inż. Józef Ferch: Camping - sport obozowniczy, dnia 28 bm. Stefan Piotrowski: Przegląd i krytyka poglądów Suchodolskiego w artykule „Doba współczesna“, dnia 29 bm. z powodu święta obrazy nie będą wyświetlane, dnia 30 bm. p. Juljan Torbus: Konstytucja 3-go maja, dnia 31 bm. z cyklu prelekcyj o Zagłębiu i wieczorów autorskich p. Wincenty Bernasik odczyta swe utwory.

Początek pogadanek i odczytów o godzinie 17 m. 30 wieczorem ustalono ze względu na zajęcia zawodowe słuchaczy. Kierownictwo lektorjum zastrzega sobie możność zmiany zapowiedzianego tematu. —

HRABIA MONTE CHRISTO.

305.

— Wspaniałe pomieszczenie — rzekł Beauchamps, przypatrując się pomnikowi — przepyszny pałac letni i zimowy. I ty zamieszkasz w nim kiedyś, mój Franciszku drogi, boć przecie niezadługo należeć będziesz do tej rodziny. Co do mnie, to bym wolał domek na wsi, maleńką mogiłkę gdzieś pod drzewami, ażeby mego biednego ciała nie przytłaczała taka olbrzymia masa kamieni.

— Czemże jest życie — odezwał się Debray — jak nie wyczekiwaniem w przedpokoju śmierci.

Po ukończeniu obrzędów religijnych, część zebranych rozchodzić się zaczęła.

Chateau Renaud, Albert i Morrel odeszli w jedną stronę, Debray i Beauchamps w drugą.

D'Epinay pozostał z de Villefortem, a gdy nakoniec rozejść się mieli, ten ostatni zapytał:

— Kiedyż się zobaczymy, panie baronie?

— Jestem zawsze na pańskie rozkazy — odpowiedział d'Epinay.

— A możebyśmy pojechali razem? — zaproponował prokurator.

— Ależ jeżeli to nie sprawi tylko panu różnicy?...

Morrel scenę tę obserwujący zdaleka, nie bez słuszności niepokoić się zaczął

Villefort i Franciszek wrócili tymczasem na przedmieście St. Honore.

Prokurator królewski, po przybyciu do pałacu, nie przemówił do nikogo słowa, zaprowadził natomiast swego przyszłego zięcia do swego gabinetu, gdzie mu wskazał krzesło z prośbą, ażeby odpocząć zechciał, a następnie w te do niego odezwał się słowa:

— Muszę ci przedewszystkiem zakomunikować, baronie, w formie, że tak powiem urzędowej, ostatnią wolę margrabiny, wyrażoną na parę chwil przed śmiercią. Otóż tem ostatniem życzeniem zmarłej było, ażeby ślub jej wnuczki odbył się jaknajprędzej, bez uwagi na żałobę. Jak ci wiadomo zapewne, pani de Saint Meran cały swój majątek zapisała w przeddzień swej śmierci, Walentynie. Komunikuję ci zaś to byś wiedział, jak ma być spisana intercyza ślubna. Idź więc do notarjusza i poproś go, by ci pokazał wszystkie akta sprawy tej dotyczące. Notarjusz, pan Dechamps, mieszka przy ulicy Beauve.

— Sądzę, iż podpisanie aktu ślubnego w tak smutnych chwilach byłoby dla panny Walentyny sprawą bardzo przykrą, to też sądzę...

— Córka moja, panie baronie, jestem pewien, iż z poddaniem się spełni ostatnią wolę swej babki, a że i z mej strony żadne przeszkody nie zachodzą, przeto spodziewam się że i ty baronie, nie będziesz miał nic przeciwko temu, by formalności ślubne zostały załatwione jak najprędzej.

— A żałoba? — spróbował się jeszcze opierać Franciszek.

Bądź pan spokojny. Formy przyzwoitości zostaną zachowane. Po załatwieniu formalności podpisania ślubnego aktu, córka moja pojedzie do swych dóbr, Saint Meran, gdzie przebywać będzie trzy do czterech miesięcy, w towarzystwie mej żony, a swej macochy.

— To byłby najlepszy sposób wyjścia z kłopotliwego położenia— przyznał d'Epinay — ja tymczasem zająłbym się urządzeniem mieszkania w Paryżu.

— Jeżeli się zgadzasz, to możeby było najlepiej podpisać akt ślubny dziś jeszcze? Posłałbym po notarjusza, przejrzelibyśmy tutaj wspólnie raz jeszcze intercyzę ślubną, ewentualnie ją w szczegółach zmienili, no i za jakąś godzinkę wszystko byłoby załatwione. Ślub kościelny wzięlibyście, po powrocie mej córki do Paryża dopiero...

— Zgadzam się na wszystko — powiedział d'Epinay — o jedną tylko rzecz chciałbym prosić pana, o to mianowicie, by Albert de Morcef i Raul de Chateau Renaud byli przy podpisaniu aktu obecni. Są to przyjaciele moi.

— Będzie panu przyjemniej zapewne osobiście ich o to poprosić. A więc idź. Za godzinę czekać będę w tym salonie wraz z Walentyną na przyjście panów.

D'Epinay przyobiecał, iż dołoży wszelkich usiłowań, ażeby się nie spóźnić i wyszedł pospiesznie.

De Villefort wtedy udał się do córki i zawiadomił ją, iż podpisanie aktu ślubnego będzie miało miejsce za godzinę, rozkazuje jej przeto, by się odpowiednio do tego przygotowała.

Wieść ta niespodziewana, gdy się po domu rozeszła, wywołała zdumienie ogólne. Nawet pani de Villefort nie dawała jej początkowo wiary W Walentynę zaś uderzyła, jak piorun. Spojrzała błędnie dookoła, zdając sobie dobrze z tego sprawę, że zło oczekiwane przyszło wreszcie i że teraz żadnego już niema ratunku.

c. d. n.

(d) **Z życia klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.** W ub. czwartek w lokalu bibljoteki im. H. Kołłątaja odbyło się walne zebranie członków klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył p. K. Wyględacz, sekretarzował p. J. Perzyński. Prezes klubu p. Torbus złożył sprawozdanie z działalności zarządu. W czasie od września ub. r. do chwili obecnej, pomimo trudności z powodu braku stałego lokalu, zarząd rozwinął energiczną działalność i powołał do życia następujące sekcje: sceniczną, muzyczną, kult. - oświatową i sportową.

Klub rozwija się pomyślnie, zdobywając sobie coraz większą ilość nowych członków. Uchwalono szereg dyrektyw dla nowego zarządu, który powołano w następującym składzie: J. Torbus — prezes, K. Wyględacz — vice-prezes, J. Perzyński— sekretarz, E. Maślaczyński — zast. sekretarza, B. Pałecz — skarbnik, Fr. Paliński — zast. skarbnika, Wł. Grabowski — gospodarz, B. Chudziński — zast. gospodarza, W. Ciesielski — czł. zarządu.

Do komisji rewizyjnej wybrano: J. Wojcierowskiego, J. Skrzypczyka i J. Skibińską. Jako delegatów na walny zjazd powiatowy wybrano nast. osoby: J. Skibińską, W. Szlezyngierównę, M. Młodzika, J. Stępczyka, St. Drygalskiego, i W. Kowalika.

Sąd koleżeński stanowią: Jan Lęgas, St. Puchrowicz i J. Skibińska.

Z Zawiercia.

(z) **Z wydziału powiatowego.** Na odbytem ostatnio posiedzeniu wydziału powiatowego załatwiono następujące sprawy: zgodnie z uchwałą sejmiku zawarto umowę w sprawie ubezpieczeń krescencji rolnej, postanowiono wystąpić z wnioskiem na sejmik w sprawie nabycia placu od skarbu państwa, rozpatrzono plany budowy domu na pomieszczenie administracji sejmiku i postanowiono wystąpić z wnioskiem na sejmik o rozpoczęcie robót.

Kosztorys budowy wynosi 460.000 zł. Postanowiono akceptować wniosek okręgowego t-wa organizacji kółek rolniczych w sprawie zaangażowania instruktorki gospodyń kół wiejskich, zatwierdzono plan budowy dróg gminnych na okres 15-letni, udzielono szereg zapomóg pogorzelcom i na kształcenie dzieci niezamożnych rodziców, pozatem załatwiono szereg spraw gminnych i podatkowych.

(z) **Posiedzenie komitetu budowy szpitala** w Myszkowie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Konopackiego, na którem rozpatrzono sprawę urządzenia instalacji sieci elektrycznej oraz sprawę dostarczenia prądu do oświetlenia budynków szpitala.

(z) **Energiczne poczynania starostwa** w dziedzinie komunikacji autobusowej rokują ustabilizowanie tych spraw. Przed paru dniami pisaliśmy o ukaraniu braci Mińskich z Pilicy grzywną zł. 500 lub po 14 dni aresztu dla każdego za przeładowywanie autobusu pasażerami i niestosowanie się do rozkładu jazdy. Obecnie dowiadujemy się, że taką samą grzywną 500 zł. lub 14 dniami aresztu został przez starostwo ukarany przedsiębiorca autobusowy Szwarcbaum z Pilicy, również za przeładowanie autobusu.

Można się spodziewać, że te wysokie kary zlikwidują dotychczasowe rozpasanie przedsiębiorców autobusowych, ignorujących tak bezpieczeństwo pasażerów, jak też obowiązujące ich rozporządzenia.

(z) **Pożar.** Wczoraj, w godzinach rannych wybuchł pożar w osadzie Ogrodzieniec, który strawił 5 stodół.

Pożar spowodował jeden z tamtejszych gospodarzy, który zamierzał za pomocą dynamitu wysadzić w powietrze, położony w sąsiedztwie pień ściętego drzewa. Źle założony nabój, eksplodując dostał się cały na dach najbliższej stodoły, powodując natychmiastowy pożar.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Dalsze dzieje Tarzana".

Kino „Apollo": — „Miłość Beduina"

30 zatrutych tabletek w jednym żołądku.

Dramat emigrantki rosyjskiej.

Onegdaj rozegrała się w jednym z hoteli paryskich ponura tragedja emigrantki rosyjskiej, księżny Wiery Liwoczew. Księżna, kobieta 34-letnia, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie bardzo

znacznej dozy weronalu.

Lekarze mają jednak nadzieję, że utrzymają ją przy życiu.

Księżna, jak wielu innych członków rosyjskich rodzin arystokratycznych, padła ofiarą przewrotu bolszewickiego.

Rodzice jej posiadali niegdyś ogromne dobra w Rosji. Mąż jej i syn zostali rozstrzelani w Moskwie. Księżnie udało się uciec zagranicę.

Osiadła w Paryżu, wiodąc tu w niedostatku życie samotne — w odcięciu od całego świata. Wreszcie nędza i depresja duchowa skłoniła ją do zamachu na życie.

Zażyła 30 tabletek weronalu. Ktoś inny przypłaciłby to natychmiastową śmiercią. Księżna jednak, która od lat jest

namiętną morfinistką,

posiada organizm tak doskonale uodporniony na trucizny, że owa znaczna doza weronalu wywołała tylko utratę przytomności i silne zaburzenia systemu nerwowego.

Obecnie księżna przebywa w szpitalu i po kilku tygodniach przyjdzie zupełnie do zdrowia.

Z Olkusza.

(ol) **Z działalności spółdzielczego banku kredytowego w Olkuszu.** W tych dniach odbyło się walne zebranie banku, na którem p. J. Gurbiel, odczytał sprawozdanie z działalności tej instytucji za rok ubiegły. — Sprawozdanie zostało przyjęte, osiągnięty zaś zysk w wysokości zł. 1.291,85 postanowiono przelać na fundusz zapasowy banku.

Ze sprawozdania, wynika, że w r. 1929 bank posiadał 468 członków z udziałami na zł. 71.215, fundusz rezerwowy wynosił zł. 19.514, pożyczek w okresie sprawozdawczym udzielono w sumie zł. 2.928.009.30. Ogólny obrót zł. 30.362.958.51.

Budżet na rok 1930 w sumie zł. 45.674, z prawem przekroczenia do 10 proc., uchwalono. Do zarządu banku wybrano: pp. A. Okrajniego (przewodniczący), J. Gurbiela i W. Filawskiego (członkowie). Do rady pp. d-ra Łapińskiego, Ig, Szymonka, J. Jarno (senjora). Do komisji rewizyjnej: pp. M. Starkiewicza, J. Jarno, Ig. Szymonka i J. Rynczaka. Do komitetu kredytowego: pp. F. Majcherkiewicza, Buraka i St. Dziąbka.

(ol) **Podwieczorek związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu.** Onegdaj odbył się w sali resursy olkuskiej podwieczorek zw. pr. ob. kobiet.

Wśród serdecznego nastroju i miłej pogawędki, deklamacjach i śpiewach pieśni legjonowych, spędzono kilka godzin.

Jednocześnie p. R. Tacikowska wygłosiła przemówienie o znaczeniu spójności wśród członków społeczeństwa, zakończywszy je toastem „za braterstwo", — p. Witczyńska mówiła o doniosłości codziennych małych prac, z których wznoszą się prace wielkie.

Podwieczorek zakończono odśpiewaniem pierwszej brygady i wzniesieniem okrzyku na cześć marszałka Piłsudskiego.

(ol) **Budowa wodociągów w Ojcowie** Jeszcze w tym roku zarząd dóbr Ojców, należących do x.x. Czartoryskich, przystąpi do przeprowadzenia wodociągów na terenie całego Ojcowa. Woda ujęta zostanie ze źródeł doliny Sąspowskiej.

(ol) **Kandydaci na posady kierowników szkół powszechnych.** Na onegdajszem posiedzeniu rady szkolnej powiatowej rozpatrywano m. in. konkursy na stanowiska kierowników szkół powszechnych w powiecie. Rada szkolna zaopinjowała przyjęcie do szkoły w Sławkowie — p. Kopczyńskiego, w Wolbromiu — p. A. Ożożankę, w Owczarach — p. Drohomirskiego, w Siecichowicach — p. Sokoła, w Białym Kościele — p. Ptakową i w Sułoszowie — p. Karcza. — Konkurs na kierowników szkół powszechnych w Przegini i Kluczach odłożony został z powodu zgłoszenia się tylko po 1 kandydacie.

Zatwierdzenie projektu rady nastąpi przez kuratorjum krakowskie.

(ol) **Odczyt o lotnictwie.** W dniu 26 bm. w sali kina „Orzeł" inż. Lesiewski, kierownik kursów samochodowych w Olkuszu wygłosi odczyt o lotnictwie gdzie przedstawi epizody z własnych przeżyć w czasie wojny światowej. — Odczyt będzie z przezroczami.

DROBNE OGŁO ZENIA

Nauka wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i zapisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Lokale

POKOIKU kawalerskiego lub pomieszczenie przy inteligentnej, spokojnej rodzinie w Sosnowcu poszukuje inteligentny pan. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod A. G.

POTRZEBNY pokój w Będzinie, lub Sosnowcu, tylko w śródmieściu, z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia: Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa, Będzin, tel. 6-55.

DO wynajęcia sklep nadający się na handel wszelkiego rodzaju oraz 4 ubikacje w dobrym punkcie u gospodarza. Informacja w biurze „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14.

PRZYJMĘ sublokatora do pokoju kawalerskiego, oddzielne wejście. Pańska 44. Szczerbiński.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia tanio. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 8 u stróża.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu"

KRYNICA - zdrój, willa Kampanula, poleca pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami, warunki przystępne.

DO wynajęcia pokój z kuchnią w suterynie. Wiadomość Sosnowiec, Staropogońska 16 m. 5.

KRYNICA — Zdrój willa „Kampanula" poleca pokoje umeblowane wraz z wszelkiemi wygodami. Ceny przystępne.

DO wynajęcia sklep z mieszkaniem i jeden pokój. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna 6. Łudzik.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec - Pogoń. Wiadomość: Florjańska Nr. 1.

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ stolarzy. Będzin, Sielecka 39. Toll.

POTRZEBNY uczeń do warsztatu mechanicznego. Będzin, Małachowskiego 16. N. Zelten.

POTRZEBA kilkunastu robotników do sprzedaży lodów. człowieka do konia. Wiadomość: u właściciela wytwórni Stanisława Wilka. Sosnowiec, Środula, ul. Okrzei 16.

CZELADNIK do piekarni w Myszkowie potrzebny. Wiadomość u roznosiciela „Expresu Zagłębia".

CZELADNIK kowalsko - ślusarski poszukuje zajęcia w warsztatach lub zakładach. Zgłoszenia: Siedliszowice Górne 27, poczta Pradła.

Majster Stolarski

Meblowo - budowlany z dyplomem i kilkuletnią praktyką energiczny trzeźwy i uczciwy znający kalkulacje i maszyny wszelkiego typu do obróbki drzewa poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Majster".

POTRZEBNI uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała, Nad Niwką 52.

STENOTYPISTKA ze stenografją polską, możliwie i niemiecką, z praktyką, poszukiwana do biura Technicznego. Zgłoszenia do biura J. Hlawskiego pod „100".

POTRZEBNY czeladnik szewcki na szpilkową robotę. Zgłoszenia: Sosnowiec, Tabelna 16.

PANOWIE zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, 4 piętro, Sobel.

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE dobre meble do sprzedania. Ceny przystępne. Wiadomość: Będzin „Hotel Bristol".

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera". Cena 250 złotych lub zamienię na rower damski ewentualnie męski. Wiadomość: Dąbrowa, Łabędzka 13. Dobrowolski.

WAPNO gaszone w każdej ilości. Ch. Fiszel. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 40.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy, lub wydzierżawię na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dąbrowa, Narutowicza 74. Cesarz.

SPRZEDAM łąkę — plac 24 pręty niedrogo. Wiadomość: „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

Egzamina Wstępne w Gimnazjum Żeńskiem

J. Krzymowskiej i W. Replińskiej

w Będzinie, ul. Kołłątaja 35

odbywać się będą systemem lekcyjnym w dniach od 2 do 21 czerwca

Podania przyjmuje kancelarja w godziny od 10 do 13 ej.

Choroby wyleczyć w 24 godz. jest niemożliwe

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Jeżeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 6—2 w niedziele od 8—1

MYSŁOWICE, Piaskowa nr. 48.

S. Santura Naturalista.

CHORZY Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **CHORZY**

ZIOŁ LECZNICZYCH

OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego (zn. sł. „IROTAN")
„ wymiotom i atonji kiszek (zn. sł. „GARA")
„ chorobomp łuc i blednicy (zn. sł. „ELMIZAN")
„ reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischjasowi (zn. sł. „ARTRULIN")
„ chorobom nerek i pęcherza (zn. sł. „UROTAN")
„ niedomaganiom skrofulicznym (zn. sł. „TIZAN)
„ chorobom nerwowym i epilepsji (zn. sł. „EPILOBIN")
kąpiele siarkowo roślinne (zn. sł. „SULFOBAL")

Bezpłatną broszurę o ziołolecznictwie wysyła:

OSKAR WOJNOWSKI Warszawa-Praga Olszowa 14.

DO sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna 6. Mrożek.

APARAT do spawania i **SZPRYCĘ** do kiełbas sprzedam tanio. Sosnowiec, Ludwika 2. „Pochodnia".

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach okazyjnie gramofon walizkowy, rower mało używany sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

MEBLE różnego stylu na raty i za gotówkę są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Maszczewicz, Sosnowiec, ul. Będzińska Nr. 40.

SPRZEDAM GIENERATOR i kolergang szkło wannowe, wagę wozową, cegłę w kawałkach i cegłę całą. Sosnowiec, ul. Ostrogórska 4, telefon 9.86.

OKAZYJNIE sprzedam rower nowy. Orla 16 parter.

SPRZEDAM biurko dębowe, szafę i bieliźniarki dębowe. Sosnowiec, ulica Dekierta 8. J. Maj.

OWOCARNIE w dobrym punkcie z towarem i mieszkaniem, równocześnie dom o 5 ubikacjach przy fabryce Hulczyńskiego sprzedam. Wiadomość: Nowopogońska 22, Kawiarnia Amerykańska.

OKAZYJNIE stół rozsuwany małego rozmiaru do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 18, Chmielewski.

DO sprzedania zakład fryzjerski lub sam sklep. Sosnowiec, Nowopogońska Nr. 27.

OKAZYJNIE harmonję pedałową, skrzypce sprzedam tanio. Sosnowiec, Prez. Mościckiego Nr. 14.

AUTOBUS 14-to osobowy na chodzie w dobrym stanie sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłaszać się u Berka Offmana, Siewierz.

WSZELKIE flance są do sprzedania i większa ilość spinaku. Ogród przy Hałdach, Sosnowiec. Żelezińska.

OKAZYJNIE sprzedam tanio ładny sklep spożywczy z trafiką tytoniową i mieszkaniem. Wiadomość: Kozera Władysław, Żeromskiego 6. Sosnowiec.

W CZELADZI sprzedam ośm połówek pola na Międzydrożu, oraz dom murowany. Wiadomość Czeladź, Rzeczna 19 M. Trząska.

PASY nadające kształtom piękną linję i lecznicze. Pracownia gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, ul. Dęblińska 11.

KOZY mleczne do sprzedania. Sosnowiec. Rybna 12.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

DO sprzedania w dobrym stanie auto 4-osobowe limuzyna „Peugeot", cena 2.500 zł. Wiadomość: Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

FABRYKA waty Józefa Palusińskiego, Sosnowiec - Środula poleca watę dla krawców, kuśnierzy, tapicerów, jak również watę na kołdry od najtańszych do najdroższych cen. Przyjmuje się starą watę do gremplowania, tamże do sprzedania lokomobila stała 25 k. m. i parowa maszyna 12 k. m., wszystko w dobrym stanie.

TOKARKA mało używana, rozpiętość kłów, 1000 wzniesienie 150 z mostkiem okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

OTOMANĘ, kozetkę, materace sprzedam. Zakład tapicerski Fiszofa, Sosnowiec, Ostrogórska 7.

SPRZEDAM maszynę gabinetową do szycia i haftu. Klimontów, ul. Główna, Szlęk Andrzej.

OKAZYJNIE sprzedam nowy szwedzki jedwabny płaszcz za 60 zł. Sosnowiec, Wiejska 16 u gospodarza.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy, po bardzo przystępnej cenie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: „Expres". Dąbrowa.

Zgubione dokumenty

KONOPKA Władysław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu nr. 87659.

JULJAN Godawski zgubił weksel in blanco na zł. 500, wystawca Adolf Tulke, który unieważniam.

MOTYL Franciszek zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KALABUNTA Jan zgubił kartę zasiłkową, wydaną w Sosnowcu.

GUDAUSKAS Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KOMAR Franciszek zgubił kartę poborową Nr. 558 wydaną przez m. Sosnowiec.

WALCZAK Tadeusz zgubił kartę wojskową i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Skale.

WORCMAN Izrael zgubił portfel w którym znajdowało się 100 zł. gotówką oraz pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Zawierckie.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Domagała Antoni.

PITOWSKI Icek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Tarnopol i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnopol na imię Konrada Bortnowskiego.

DOROSŁYM WYGODA

Raz kupiony wystarczy na zawsze

Przyrząd „AMOUR" jest rozpowszechniony na całym świecie. Niema nic wspólnego z maścią, płynem, prezerwatywą i pigułkami. Koszt wraz z przesyłką i opakowaniem Zł. 7.50—Zadatku nie potrzeba. — Płaci się przy odbiorze

Adresować:

Warszawa I Skrzynka pocztowa 238.

Na kredyt... Na kredyt...

Firma nasza znajdująca się w Łodzi, która posiada wszelkie towary manufakturowe z pierwszego źródła, założyła dział kredytowy, w której możecie otrzymać całą odzież dla siebie i swojej rodziny. Po cenach najtańszych i najdogodniejszych warunkach.

Adresować prosimy: **Firma „WYGODPOL"** ŁÓDŹ, skrz. poczt. 60.

UWAGA: Za nadestanie znaczka pocztowego za 25 gr. wysyłamy prospekt oraz cennik bezpłatnie.

W KRYNICY

willa „Białej Róży" ordynuje jak zwykle

Dr. Juljan ARONSON

UNIEWAŻNIAM zgubiony dyplom cechu rzeźniczego na nazwisko Kazimierza Glinki a wydany przez cech rzeźniczy w Koniecpolu.

JUSZCZYK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Sosnowiec.

RÓŻNE.

PRZYJMUJE wszelkie reperacje rowerów i obstalunki takowych oraz wynajmuje na godziny. Borgała, ul. Kołłątaja 1. Sosnowiec.

Bezpłatnie udziela wszystkich porad

Biuro Pisania Próśb

Bednarczyka w Dąbrowie Górn. za magistratem biały dom.

SIEROTA inteligentna poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi lub starszą osobą możliwie w miejscowości kuracyjnej tylko za utrzymanie. Adresy kierować do „Expresu" w. Dąbrowie pod „Sierota".

HALLO! HALLO! Gdzie można najtaniej i najkorzystniej nabyć najlepsze wyroby perfumeryjne, galanterje apteczną, kosmetykę, artykuły apteczne i przybory fryzjerskie. Otóż wyłącznie w składzie aptecznym Daneygiera w Będzinie, Małachowskiego 34. **Uwaga!** Poleca znakomity i skuteczny (z gwarancją) krem przeciw piegom oraz środek gwarantowany przeciw wypadaniu włosów.

POTRZEBNE auto ciężarowe wraz z przyczepką do przewożenia kamienia. Wiadomość: „Expres Zagłębia", Będzin.

DRAJEROWI Aleksandrowi skradziono dokumenty, dowód osobisty wydany w Będzinie, książeczkę wojskową wydaną w Częstochowie, i weksle na 190 zł. podpisane przez Marjana Jagusia, legitymacje na noszenie broni palnej które unieważnia się.

OBIADY i kolacje gospodarskie, smaczne i zdrowe na świeżem maśle, wydaje restauracja „Bar" w Dąbrowie, Sobieskiego 12, piwo Haberbuscha i Żywieckie z antałka dobrze konserwowane.

JEST do wydzierżawienia nowowybudowany dom nadający się na kino, Wiadomość: w filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

LUTEK mam wrażenie, że jesteś żebrakiem, który wziął jałmużnę, nie Tobie przynależną. Luśka.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł, ogon obcięty, odebrać można za zwrotem kosztów. Daleka 30. Żyła Stanisław.

WEZMĘ za swoją dziewczynkę od 9 miesięcy wzwyż, nie chrzczoną. Wiadomość: „Expres Zagłębia". Sosnowiec.

CODZIENNIE świeże masło po cenie konkurencyjnej można nabyć w sklepie Szeinfelda. Będzin, ul. Kołłątaja 34.

KULIKOWI Antoniemu skradziono weksle na 1.200 złotych, z podpisami Józef Duka na 600 zł. Antonie Kulika na 300 zł. Pawła Kulika na 100 zł. i Franciszka Oleksiaka na 200 złotych, które unieważniam.

Komunji Św.

Fotografje wykonuje szybko i solidnie. Zakład Fot. Tkacz. Sosnowiec, ul. Sielecka 8.

POSZUKUJĘ inteligentnego młodego człowieka do współpracy przy rozpowszechnianiu artykułu chemicznego. Niewielki kapitalik potrzebny. Zgłoszenia do administracji pod „M. C."

SKRADZIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów oraz kartę mobilizacyjną na imię Sendek Teofil.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94